

Normalny człowiek, albo co się komu podoba

Z perspektywy Białowieży

Podczas obiadu po pewnej naradzie, mój miły sąsiad zagadnął o Puszcę. Stwierdził, że normalnym ludziom Puszcza się nie podoba, podoba się tylko wąskiej grupie specjalistów. Autor tych słów jest ekspertem w instytucji zajmującej się pomocą finansową przyrodzie. Jeśli dobrze go zrozumiałem, to pracował wcześniej przy urządzaniu lasów. Człowiek będący dobrym gospodarzem powinien być ekspertem w świecie gospodarki. Gospodarcze podejście do wielu wartości przyrody jest jednak trudne. A mnie się od czasu tej „przyobiedniej” rozmowy o normalnych ludziach płaczą po głowie pytania o to, kto jest normalny i co jest ładne... Chyba jestem bardzo nienormalny – skonstatowałem. Mnie się zapuszczona gospodarczo Puszcza podoba! Mój rozmówca powiedział coś więcej: że konserwatorska ochrona przyrody to model XIX-wieczny. Nie tylko nie jestem więc normalny, ale jeszcze na dodatek tkwię w wieku XIX, choć mamy już wiek XXI!



Wielu ludzi przyjeżdża nawet z odległych stron, żeby podziwiać przyrodę dzikiej Puszczy. Im „zapuszczona” puszcza podoba się najbardziej, bo to ją wyróżnia ze wszystkich innych lasów.
Fot. Janusz Korbel

Dzisiaj nasypało pierwszym śniegiem i dopiero wieczorem, po dniu klepania w klawisze komputera, wyszedłem z domu do sklepu, kupić rum do herbaty na tę barową pogodę. Po drodze utwierdziłem się w przekonaniu, że jestem nienormalny, bo nikt z mojej okolicy poza mną nie szedł do sklepu, chociaż w sklepie było parę osób. Wszyscy przyjechali samochodami. Tak robi człowiek normalny! Wracając zdałem sobie sprawę, że normalny człowiek nie chodzi. On, jeżeli idzie, to z kijkami w ramach uprawiania *nordic walking*, żeby trenować ciało po godzinach spędzonych przed komputerem lub za kierownicą auta. Zwyczajne chodzenie jest *passé*. Chodzili to chłopcy w czasach pańszczyźnianych. Faktycznie, po Białowieży prawie nikt już nie chodzi! A jeżeli idzie, to znaczy, że nie ma sił pojechać. Trudno być normalnym człowiekiem, bo nie tylko trzeba nie lubić naturalnej Puszczy, ale jeszcze trzeba jeździć samochodem i spełniać wiele innych warunków normalności, na przykład kupować nowe ubrania, chociaż stare jeszcze się nadają, ale nie są już trendy.

Z tym, co jest trendy, a co nie, sprawa też nie jest prosta. Wiele lat temu pewien leśnik napisał w leśnej prasie fachowej, że słowa trzeba dobierać z rozważą, żeby trafić do czytelnika: Zamiast pisać „pozyskanie drewna” trzeba pisać „zachowanie trwałości lasu”; zamiast „trzebież” – „pielęgnacja drzewostanu”; zamiast „rębnia” – „odnawianie lasu”. Bo normalni ludzie potrzebują klarownych przekazów, dlatego gospodarowanie przyrodą jest lepsze niż pozostawienie jej na pastwę samej sobie.

Cóż, nie jestem normalny. To już pewne. Dnia 29 listopada przypada światowy dzień bez kupowania.

Jakoś nikt w polskich mediach o tym nie wspomina. Jak to nie kupować? Kupować! Trzeba kupować, żeby był rozwój i postęp! Trzeba być normalnym! A ja staram się w ogóle nie kupować, jeśli tylko nie jestem zmuszony okolicznościami. Co więcej, mam wrażenie, że ten brak przymusu kupowania daje mi szczęście. Jestem nadal członkiem społeczności żyjącej w systemie gospodarczym i nadal kupuję, ale to jest na końcu różnych przyjemniejszych form aktywności. Na przykład skoro nie uprawiam wielu warzyw (bo wolę więcej czasu spędzać w lesie) – kupuję je w sklepie.

Żyjemy w czasach, kiedy zdecydowana większość dzikiej przyrody została zabrana przez nasz gatunek. Jestem przekonany, że nasze i jej przetrwanie w obecnych, wspierających się i tolerujących relacjach zależy tylko od tego, czy zdecydujemy się wreszcie powiedzieć sobie STOP – ani kroku dalej. Ani kroku dalej w niszczeniu przyrody poza terenami już zagarniętymi przez ludzi (a i je będzie trzeba oddawać, chcąc zachować sieć powiązań między ekosystemami). Ale to chyba nie jest pogląd normalnego człowieka, który przecież nie widzi nic szczególnego w Puszczy Białowieskiej. Pozostał problem piękna, a to kategoria, która obiektywnie i w realu nie istnieje. To ludzie, subiektywnie sobie je wymyślają. To ja arogancko napiszę, że podoba mi się być człowiekiem nienormalnym i mieć inne gusta, bo podoba mi się las nieposprzątanym, „niehigieniczny” (jak kiedyś go nazwał Jacek Kleyff) i spotykam całkiem wielu podzielających moje gusta.

Janusz Korbel

Najnowsze wiadomości z Puszczy Białowieskiej na blogu: puszcza-bialowieska.blogspot.com.